Rok 1873. Kraków, wtorek 2 września Nr. 201.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień ran z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.—	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 455.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermühlergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj".

Cena prenumeraty:	W Krakowie:	w Austrji: z przesy. pocztową
za wrzesień	złr. 1 —	zł. 1 40
za wrześ. paździer. listopad i grudz.	„ 4 —	„ 5 40

Kraków 1 września.

W sejmie zagrzebskim już na początku sesji przyszło do scen gwałtownych. Przywódca ultraunjonistów, baron Rauch, wyzwał na pojedynek posła Makaneca, pod którym walczą ultranarodowcy, za mowę, którą tenże miał w sejmie 29 z. m., wymierzoną głównie przeciw Rauchowi. Dodać również należy, że biskup Strossmajer, najpopularniejszy człowiek w Kroacji i podpora stronnictwa narodowego, nie wykonywa swego mandatu wirylnego w Zagrzebiu, lecz bawi w swojéj rezydencji Djakowar.

Wybory do sejmu pruskiego odbędą się prawdopodobnie w drugiéj połowie października. Czy minister spraw wewnętrznych, hr. Eulenburg, pozostanie jeszcze na urzędzie podczas zwołania sejmu, o tém różnie mówią. Krążą pogłoski o blizkich zmianach w dyplomacji pruskiéj, mianowicie, że hr. Arnim będzie zastąpiony w Paryżu przez ks. Reuss, ambasadora w Petersburgu; ten zaś drugi będzie zastąpiony przez Eulenburga. Tymczasowo wiadomości te należy uważać za hypotezy, których źródło leży w okoliczności, że Bismark znowu stał się panem sytuacji.

Organa rządu pruskiego uciekają się w walce swojéj z ultramontanami do środków, gwałcących wszelką wolność obywatelską. Pomijamy już bezustanne konfiskaty i procesa prasowe, wytaczane pismom ultramontańskim. — W ostatnich dniach landrat powiatu pszczyńskiego oświadczył w urzędowém piśmie powiatowém, że będzie stawiał rządowych kandydatów podczas wyborów do sejmu.

W radzie ministrów francuzkich roztrząsano we środę kwestję rozpisania wyborów uzupełniających do izby. Jeżeli mamy wierzyć *Rép. fr.*, to z tego powodu objawiła się różnica zdań między Mac-Mahonem a jego gabinetem. Marszałek bowiem wyraził życzenie, aby wszystkie dwanaście wyborów odbyły się w jednym dniu, a to, żeby poznać przez to zdanie wielkiéj części wyborców o kwestjach bieżących, podczas gdy ministrowie są za przedsięwzięciem tylko tych wyborów, dla których termin, prawie oznaczony, już upłynął.

Decentralisation lugduńska, oczywiście pokrzyżowana przez *Rép. fr.* w swoich zamiarach, donosi, że projektowany przez nią adres do hr. Chamborda uzyskał już wprawdzie blizko 150 podpisów, lecz doręczenie adresu że względu na pewne skrupuły, zostaje wstrzymaném.

Pays donosi, że Chaudordy, który miał zlecenie do Gorczakowa, wrócił do Francji i był przyjmowanym w Wersalu przez Brogliego. O nadzwyczajnéj misji téj nic dotąd nie słyszano. Niejakim komentarzem atoli do wiadomości *Pays* może być artykuł paryzkiéj *Presse* pod napisem: Francja i Rossja, który w ten sposób daje się streścić. Rossja przedewszystkiem powitała sympatycznie podniesienie się Francji. W ogóle stosunki obydwóch krajów byłyby lepsze, gdyby dyplomacja napoleońska nie popełniła niewątpliwych błędów. Pojednanie po wojnie krymskiéj musiałoby być całkowitém. Było też takiém przez pewien czas, a póki było, osiągał cesarz rzeczywiste rezultaty. Tymczasem nie można jeszcze myśleć o szczególném przymierzu, i obie strony też trzymają się polityki tylko umiarkowanéj i pokojowéj. Przytém tam i tu odbywa się reorganizacja sił moralnych i materjalnych; Francuzi z najżywszém spółczuciem śledzą postępy cywilizacyjne, jakie Rossja czyni pod kierunkiem Aleksandra. O wyprawie chiwańskiéj tak mówi *Presse:* „zwycięztwo Rossji, dalekie od obudzenia naszéj nieufności, zostało u nas powitaném z największą sympatją. Uznaliśmy, że wojska rossyjskie wyświadczają w tych dalekich krajach znakomite usługi powszechnéj cywilizacji, a poklask, którym przyjęliśmy ich tryumf, okazał, jakie uczucia żywimy dla cesarza Aleksandra i jego poddanych." *Presse* jest organem osobistéj polityki Brogliego, artykuł jéj zatém nadmienia w formie, która żadnéj odpowiedzialności nie pociąga, że obecny rząd pragnąłby zmienić dotychczasową politykę swoją względem Rossji.

Zgromadzenie większości kortezów pod przewodnictwem Castelara trwało 29go sierpnia od godziny 10 wieczorem do 3 zrana. Castelar podniósł, że wolność nigdy jeszcze tak, jak obecnie, nie jest zagrożoną w Hiszpanji, i że koniecznością jest gwałtowi przeciwstawić siłę. Salmeron wyłuszczył osiągnięte przez rząd rezultaty, mianowicie stłumienie powstania kantonalnego. Aby zwyciężyć karlistów, potrzeba wspólnych usiłowań wszystkich liberałów. Co do zawieszenia posiedzeń kortezów postawił Salmeron kwestję gabinetową i rzekł: jesteśmy federalistami, nie separatystami; federacja winna być stworzoną przez konstytucję, nie zaś przez pakta. Zgromadzenie przyjęło 94 głosami przeciw 14 wniosek względem odroczenia kortezów od 1 września do 30 listopada, a następnie jednogłośnie dalszą część wniosku, według którego biuro kortezów w razie potrzeby może w porozumieniu z rządem zwołać kortezy. W końcu wniosek żąda dla gabinetu wotum zaufania i upoważnia rząd do rozstrzygania częściowych przesileń ministerjalnych, oraz wzywa go, aby prawa energicznie wykonywał i przywrócił karność w wojsku.

Słusznie przypisują wszyscy wielkie znaczenie polityczne podróży Wiktora Emanuela do Wiednia, a zwłaszcza do Berlina, jeżeli takowa przyjdzie do skutku. *Köln. Ztg* usiłuje dowieść Włochom, że oni sami pragną otwartego przymierza z Niemcami, że ich honor wymaga tego, aby odpowiedzieli stanowczym krokiem na ciągłe zaczepki ze strony Francji; wmawia także w Wiktora Emanuela, że chociaż zamierzona podróż będzie dlań osobiście ofiarą nader nieprzyjemną, to politycznie przyniesie mu ona wielkie korzyści tak dla jego kraju, jak dla niego samego.

Korespondencje „Kraju".

Lwów 30 sierpnia.

(K). Członkowie lwowskiego oddziału komitetu centralnego przedwyborczego, którzy są zarazem wyborcami miasta Lwowa, odbyli wczoraj naradę w sprawie wyborów lwowskich. — Uchwalono zwołać zgromadzenie wyborców w poniedziałek, 8 września. Przyczyną tego, iż wybrano tak daleki termin, jest restauracja sali ratuszowéj, która dopiero z końcem przyszłego tygodnia będzie gotową — a wiadomo, że u nas we Lwowie chcąc mieć liczne i poważne zebranie wyborców, sprosić je trzeba do sali ratuszowéj, która ma pod tym względem wyrobioną już tradycją. Uchwalono daléj zaprosić jeszcze kilku znanych, poważnych obywateli, którzy wspólnie z członkami komitetu centralnego mają wezwanie podpisać — między nimi dwóch z grona tego, które zwołało ostatnie niefortunne zgromadzenie. Wreszcie idąc zupełnie w myśl komitetu centralnego postanowiono zupełnie i bezwarunkowo cały dalszy tok wyborów zdać w ręce wyborców, i nie narzucać żadnego z góry wpływu, tak dalece, że grono spraszające nie będzie wcale przygotowywać listy 150 członków komitetu przedwyborczego lecz pozostawia to wyłącznie inicjatywie samychże wyborców.

Komitet centralny odbędzie w poniedziałek zwyczajne posiedzenie. Ze względu, że ordynacja wyborcza państwowa w urzędowym przekładzie polskim jest tak niejasną i bałamutną, tak dalece grzeszy przeciw wszelkim prawidłom języka i przełożoną jest z taką nieznajomością terminologji w życiu prawniczem i publicznem przyjętéj, że trudno z niéj wyrobić sobie jasne o rzeczy wyobrażenie; komitet postarał się o zupełną tego przekładu korektę i wydał ustawę dla użytku komitetów prowincjonalnych. Równocześnie idzie do druku popularny téj ustawy wykład — a to w dwóch osobnych częściach: 1) wybory w małych posiadłościach, 2) wybory w miastach. Dla wielkich posiadłości i dla izb handlowych wykład taki byłby zbytecznym.

W sprawie dra Józefa Zulińskiego wiecie już zapewne o uchwale naszéj rady miejskiéj, ażeby wnieść do rządu petycję o zatrzymanie tak cennéj siły nauczycielskiéj. Jestto krok ze strony rady bardzo uznania godny — szkoda jednak, że nie chwycono się drogi właściwszéj, i zamiast prosić o zatrzymanie na posadzie nie proszono o nadanie obywatelstwa, z czego tamto w koniecznem wypływa następstwie. Dowiaduję się także, że i rada szkolna krajowa zamierza poczynić jakieś kroki w téj sprawie. Ma ona wiele motywów, które mogą trafić do przekonania rządu. Prócz tego, co podałem w poprzednim liście, powołać się jeszcze można na bardzo pochwalne o Zulińskim wzmianki w sprawozdaniach inspektorów z wizytacji szkół, i na to, że tenże sam tak nagle usunięty profesor został przez ministerstwo mianowany członkiem komisji egzaminacyjnéj. — W ogóle cała ta sprawa obudziła tu powszechne zajęcie, które się objawiło rzadkiem u nas zupełnie zgodnem wystąpieniem dziennikarstwa. Miejmy nadzieję, że po takich objawach opinji publicznéj przecież sprawa lepszy weźmie obrót.

Z nad Dunajca 30 sierpnia.

(E. K.) Codzień prawie dochodzą nas z wszech stron kraju smutne wieści o grasującéj epidemji, która w ogóle coraz straszniejsze przybierając rozmiary, wdzierała się we wszystkie klasy i warstwy społeczeństwa, nie przebierając w ofiarach. Tak też i powiat dąbrowski nie był od innych szczęśliwszym; jedynie tylko zawdzięczać dziś może przytłumienie epidemji czynnemu i energicznemu działaniu starosty p. Cassyny, który w pierwszéj chwili wybuchu tejże w Otfinowie, usiłował zapobiedz szerzeniu się jéj, przysyłając ze strony starostwa do okolicy lekarza, w osobie p. Jabłonera. Ten nietylko że nie zawiódł położonego w sobie zaufania, ale działając sumiennie i energicznie, szedł w pomoc każdéj chwili, bez względu na różnicę stanów i wyznania, wszystkim wzywającym go, a tym sposobem, nie szczędząc siebie, wyrwał nie jednę ofiarę z rąk niechybnéj śmierci. Jakież szczęście, trafić wyborem na takiego człowieka, który niemając znaczenia w powiecie, może w chwili tak rozpaczliwéj oddać mu prawdziwe usługi i zeskarbić sobie wdzięczność wszystkich.

Zupełnie inaczéj postępował sobie lekarz powiatowy, który wbrew przyjętemu na siebie obowiązkowi, szczędząc i ochraniając siebie, nietylko że nie okazał serca dla cierpiącéj ludności, ale powodowany osobistą zazdrością, wpływem swoim, pod niebytność starosty p. Cassyny, potrafił usunąć pana Jabłonera z miejsca jego przeznaczenia, by tym sposobem, dogadzając swéj pysze, pokazać wszechwładność swą w powiecie, miał na oku złość a nie dobro ogółu. Że to uczynił z pobudek materjalnych, za to przytoczę fakt następujący:

Od lat kilku bywał w domu barona Konopki tenże lekarz powiatowy, z czego znaczne rok rocznie płynęły mu dochody, które grasująca epidemja zwiększyć miała przez zapadnięcie na takową samego barona. W pierwszéj chwili gwałtownéj choroby, posłano do pobliskiego Otfinowa po p. Jabłonera, lecz i po lekarza powiatowego zaraz potem, gdy tenże nietylko jako domowy lekarz ale i przyjaciel był uważany. Po skończonéj ordynacji zostawił p. Jabłonera przy chorym jako ordynarjusza, uznając go w owéj chwili, jak się zdaje za odpowiednio uzdolnionego. Że zaś choroba szczęśliwy przebieg miała, uznał sam chory, iż po kilku wizytach powiatowego lekarza, już do przeprowadzenia rekonwalescencji, na zdaniu samego p. Jabłonera zupełnie polegać może, co sprawiło tak wielkie oburzenie w panu lekarzu powiatowym, iż tenże, gdy p. Jabłoner w chwili pogorszenia się stanu słabości receptę zapisał, pozwolił sobie takową przejąć i cierpiącego kilkanaście godzin bez lekarstwa zostawić; posłane zaś po siebie konie, nie zważając na usilne prośby i nalegania ze strony przyjaciół chorego, odesłał. Zapomniał zapewne pan lekarz powiatowy, iż rząd i magistrów chirurgji za zdolnych uznał, skoro tychże upoważnił do leczenia wszelkich chorób i zapisywania recept, p. Jabłoner zaś w szczególności, jako były lekarz wojskowy w pułku piechoty Corronini i szpitalu wojskowym w Peterwardein, a obecnie lekarz landwery, oddawna za uzdolnionego uznanym został, a w czasie panującéj teraźniejszéj epidemji wiele nader szczęśliwych kuracyj przeprowadził. Przypomnieć w końcu muszę, że żyjemy dzisiaj w czasach postępu i cywilizacji, w których przecież nie pycha i zarozumienie, lecz zasługa osobista, dobra wola i praca, uznanie i dobrą sławę zjednać może.

Wiedeń 30 sierpnia.

ϖ. Wystawa wiedeńska, w niemieckim języku zwana światową, była przez dłuższy czas przedmiotem różnorodnych dyskusji, które się mniéj więcéj obracały około tych kwestji szczegółowych: Czy było na czasie po wojnie francuzko-pruskiéj podjąć takie przedsiębiorstwo? czyli plan „urządzenia wystawy" (nie według wyrobów przemysłowych wszystkich krajów, obok siebie zestawionych, ale według „krajów" czy „państw") przez dyrektora Schwarza obmyślany i przyjęty, okaże się praktycznym, a ostatecznie, czy nie za wiele wydano pieniędzy w stosunku do potrzeby prawdziwéj i do sił finansowych Austrji, czyli właściwie Przedlitawji?

Zdania się różniły, jak też inaczéj być nie mogło, bo wiele bardzo interesów prywatnych, związanych z dziełem i skutkiem tego dzieła „wystawy powszechnéj", mimowolnie do jednostronności w osądzeniu rzeczy musiało prowadzić. — Prócz tego rząd przedlitawski ze względów politycznych musiał przez swe organa i innemi drogami starać się o uwydatnianie strony

„dodatniéj“, a zacieranie „ujemnéj“ całego przedsiębiorstwa.

Opinja publiczna w ogólności od czasu katastrofy giełdowéj skłania się do „pessymizmu“, a co do „wystawy“ objawia się w duchu w ogóle przeciwnym zapatrywaniom rządowym. Ale co więcéj, wszyscy w bliższych stosunkach zostający z przedsiębiorstwem wystawy wiedeńskiéj, nie mówią już o tém, że dużo ona kosztuje, że przyjdzie każdemu płacić większe podatki, ani téż nie rozbierają, po co Austrji było się wyrywać tak wcześnie z wydaniem znacznych sum, nim doszła jeszcze do wewnętrznego ładu, ale teraz już lamentują i narzekają na to, że **zostali zawiedzeni** w swych oczekiwaniach, i na jak dotkliwe straty dziś są wystawieni.

To co się dziś przedstawia zmysłom surowym, zabija wszystkie dityramby.

Dziś rezultat w praktyce dla przemysłowców, którzy wystawili swe wyroby w „Praterze“, jest, jak następujące dane okazują, najgorszy:

a) P. Schwarz rozesłał okólnik do dyrekcji towarzystw kolejowych, zapraszając dyrektorów na konferencje do Wiednia.

b) Celem obrad ma być ułożenie planu, jakby najprędzéj można uskutecznić przewóz wszystkich towarów z wystawy **na powrót do domu.**

c) Prawie nic nie sprzedano, tylko małą część zakupili bogaci z zagranicy ludzie, a trochę kosztowności, członkowie rodzin panujących na pamiątkę dla siebie. Tutejsza giełdowa „plutokracja“ nie mogła spełnić misji (którą na nią wkładał jéj stosunek do systemu rządowego) zakupywania za miljony błyskotek i różnych drogich towarów,.. bo zrujnowaną jest przez giełdowy „krach“.

d) Zagraniczni hurtownicy z Ameryki, ze Wschodu, z krajów północnych prawie żadnych zamówień nie porobili.

O ile z ich oświadczeń można było wyrozumieć, to sposób specjalnie w Wiedniu zastosowany do artykułów czyli towarów jednego gatunku — z różnych krajów pochodzących — utrudniał zorjentowanie się kupców.

Mówią, że w Anglji i Francji mógł każdy, chcący zakupić znaczniejszą ilość towaru *A* lub *B*, porównać takowy z wyrobami obok ustawionemi z innych krajów i zaraz różnicę między ceną a gatunkiem ustosunkować — przez co można było interesa robić racjonalnie i po kupiecku... mając kilkadziesiąt prób pod ręką.

Tu zaś kilka dni straciłby trzeba na porównanie działu np. Belgji z działem Anglji, Austrji etc., gdyż nie można jednego gatunku towaru porównać dotykalnie z drugim, trzecim etc. z innego kraju.

e) Dużo, bardzo dużo przemysłowców (Aussteller) miało nadzieję, że sprzedadzą z znaczną korzyścią swe wyroby, bo tak zapewniały tutejsze centralistyczne organa, że wszystko po bajecznych cenach się spienięży, a większa część wystawców poniosła na ten cel ofiary nad siły.

Otóż tu jest najsmutniejsza strona wystawy, bo dotyka losu wielu rodzin i ludzi „żmudnéj“ a „poczciwéj“ pracy.

Wielu z nich, nie sprzedawszy nic, popłaciwszy koszta z wystawieniem ich wyrobów połączone, musiało się poddać sekwestracji... ponieważ weksli na termin nie mogli spłacić gotówką.

Musiano użyć wpływów rządowych, by wstrzymać egzekucję w „rotundzie“, póki się wystawa nie skończy.

Po 1 listopada inna publiczność gratis zapełni przez jakiś czas lokalności wystawowe w Praterze.

Będą to komisarze sądowi, przeprowadzający licytacje, i ludzie nawykli półdarmo nabywać ruchome rzeczy na licytacjach (tu ich nazywają Tandlerami, a przybywają oni zwykle w silnych zastępach uorganizowanych), bo — jak powszechnie głoszą — bardzo dużo „niewypłacalności“ pozostanie z powodu wystawy, która tylko częściowo zostanie pokrytą przez licytację towarów wystawionych w Praterze.

Znaczna część znowu „wystawców“ z dalekich krajów, których towary jak: szkło, porcelana etc. uszkodzeniu podlegają, nie sprzedawszy nic przez tyle miesięcy, ma zamiar na licytacji dobrowolnéj zbyć się ze szkodą towaru, byle nie opłacać drugi raz kosztów transportu.

Komentarzów nie potrzeba. Fiasko zupełne; a przecie nie widać, żeby myślano o poprawie organizacji, z któréj wychodzą same usterki i klęski dla ogółu rządzonych w Austrji.

Poznań. Zachowanie się władz szkolnych w Wągrowcu wywołało w całym kraju powszechne oburzenie. Dotąd jeszcze żaden rząd, z wyjątkiem może rossyjskiego, nie odważył się tak zuchwale targnąć się na prawa rodziców co do religijnego wychowania swych dzieci. Wolność sumienia, konstytucja, prawa rodziców itd. wszystko to zostało zdeptaném przez władze szkolne w Wągrowcu, zapewne nie bez wiedzy i woli ministerstwa oświaty. Wychowanie religijne dzieci nietylko podług praw pruskich, ale w ogóle na mocy prawa przyrodzonego należy do rodziców, jest nieodjętém ich prawem.

Tylko w 14tym roku życia podług prawa pruskiego dzieci mogą zmieniać wyznanie wszczepione w nich przez rodziców. Rodzice wyznania katolickiego mieli więc zupełne prawo i nawet obowiązek dochodzenia, czy nauka religji udzielana przez nauczycieli rządowych w Wągrowcu zgodną jest z zasadami kościoła katolickiego, a głównie czy ją za taką uważa zwierzchnik naszéj dyecezji arcybiskup gnieznieński i poznański.

Tymczasem tak nie jest. Arcybiskup nauczycielom rządowym misji kanonicznéj nie udzielił, a więc obawa rodziców i żądanie ich, aby dzieci były uwolnione od nauki religji są zupełnie uzasadnione, zgodne z dotychczas szanowaném prawem rodziców i z rozporządzeniem ministra oświaty z roku przeszłego.

Wiadomo bowiem, że w roku przeszłym pozostawiono w skutek zajść w dyecezji warmińskiéj do woli rodziców, czy dzieci mają lub nie uczęszczać na naukę religji udzielaną przez księży starokatolickich. Lecz dziś już wzgląd ten nie istnieje. Dyrektor gimnazjum przez wyznaczanie kar przymusza dziatwę do słuchania wykładów religji wbrew życzeniu i sumieniu rodziców, mimo oporu dziatwy, pozostawiając rzecz całą do rozstrzygnięcia prowincjonalnego kolegjum szkolnego.

Mniejsza o to, pisze „Gaz. Tor.“, czy prowincjonalne kolegjum szkolne da tę lub ową odpowiedź, fakt pozostanie zawsze faktem. Kto ma prawo uwolnić, ten także ma prawo przymusić. Władza więc rządowa wzięła na siebie obowiązek decydowania jak ma być wykładaną religja; decyzja zatém zwierzchności kościelnéj, wola rodziców już nic nie znaczą. Wprawdzie jest to krok dosyć śmiały w kwestji wytworzenia kościoła narodowego — bo przecież nie trudno odgadnąć, jaką jest nauka religji udzielana za upoważnieniem rządu wbrew władzy duchownéj — lecz na mocy praw dotychczas obowiązujących w Prusach jest to największém bezprawiem, o jakiém tylko można pomyślić w państwie konstytucyjném.

A przytém tyle innych zamachów na prawa i niezależność kościoła! We wszystkich ziemiach polskich pod zaborem pruskim pełno jest przykładów oburzającéj brutalności, z jaką rząd pruski bierze się do przeprowadzenia t. z. praw kościelno-politycznych.

W Krobi landrat powiatu tegoż imienia wezwał na dzień 22 bm. reprezentację miejską i sołtysów, i tam, jak donosi „Dz. Pozn.“, ogłoszono zebranym, że księdzu Kruszce, przeniesionemu przez władzę duchowną z Wielenia do Krobi bez uwiadomienia władzy świeckiéj, nie wolno żadnych wykonywać funkcyj duchownych, i że wykonane przez niego uważane będą za nieważne.

Nikt z obecnych katolików podobnego aktu nie podpisał, a pomimo to najściśléj władze miejscowe przestrzegają jego wykonania.

W taki sam sposób w Strzelczu pod Gostyniem i w miasteczku Buku landrat wzbronił księżom wykonywania obowiązków kapłańskich pod groźbą kary 100 talarów.

Podobne interdykta są ze strony urzędników najsamowolniejszém przywłaszczeniem praw przysługujących li tylko władzy duchownéj.

Dyrektorowie gimnazjów za przykładem dyrektora poznańskiéj szkoły realnéj zbierają pomiędzy uczniami składki na obchód uroczysty rocznicy katastrofy sedańskiéj. W jaki sposób dyrektorowie zakładów naukowych zamierzają obchodzić ten dzień uroczysty — niewiadomo; czy także pójdą za przykładem dyrektora szkoły realnéj p. Gerst'a, który obiecał wychowańców swego zakładu zaprowadzić do jakiéjś piwiarni, niemającéj dobréj reputacji u mieszkańców m. Poznania? Czy w program uroczystości narodowych niemieckich wchodzi także obowiązek demoralizowania młodzieży polskiéj? W każdym razie podobna rola nie przystoi dyrektorowi zakładu naukowego.

— Walne zebranie związku spółek zarobkowych odbędzie się w drugiéj połowie października w Bydgoszczy. Na walném zgromadzeniu mają udział w głosowaniu tylko pełnomocnicy spółek.

„Gaz. Tor.“ i „Dz. Pozn.“ zwróciły uwagę na kwestję subwencji dla teatru polskiego w Poznaniu pod dyrekcją p. Sarneckiego. Subwencja w zasadzie została p. Sarneckiemu przyznaną do chwili ukończenia budowy teatru, lecz pod warunkiem, jeżeli będzie utrzymywał dobre towarzystwo i dobrze scenę będzie prowadził. Oba rzeczone dzienniki zgadzają się także na subwencję, lecz żądają od p. Sarneckiego, aby pamiętał o warunkach, pod jakiemi obowiązano się wypłacać subwencję. Jego towarzystwo dramatyczne pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 1 września.

Głównodowodzący jenerał w Galicji hr. Neiperg, powracał wczoraj z urlopu przez Kraków do Lwowa.

Stan cholery. — W sobotę przybyło do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu chorych na cholerę: 3, umarł 1, zostaje w leczeniu 13; w niedzielę: przybyło 3, umarł 1, wyzdrowiało 5, zostaje w leczeniu 17.

Do szpitala barakowego na Skałce przybyło w sobotę: 4, umarł 1, wyzdrowiało 5, zostaje w leczeniu 19; w niedzielę: przybyło 2, umarło 2, wyzdrowiał 1, zostaje w leczeniu 15.

Do szpitala Sióstr Miłosierdzia przybyło w sobotę: 9, umarło 2, wyzdrowiało 12, zostaje w leczeniu 35; w niedzielę: przybyło 5, wyzdrowiało 5, zostaje w leczeniu 35.

Do szpitala Felicjanek na Smoleńsku przybyło w sobotę: 6, umarło 3, wyzdrowiało 3, zostaje w leczeniu 25; w niedzielę: przybyło 2, umarło 2, wyzdrowiało 5, zostaje w leczeniu 20.

Do szpitala starozakonnych przybyło w sobotę: 6, wyzdrowiało 6, zostaje w leczeniu 24; w niedzielę: wyzdrowiało 6, zostaje w leczeniu 17.

Oprócz tego w domach prywatnych na Kazimierzu i Stradomiu umarło w sobotę 2, w niedzielę 2; w w innych przedmieściach i w śródmieściu w sobotę 5, w niedzielę 5.

Na Podgórzu zachorowało w sobotę: 5, umarło 3, wyzdrowiało 2, zostaje w leczeniu 12 (w szpitalu 10, w domach prywatnych 2); w niedzielę wyzdrowiało: 2, zostaje w leczeniu 10 (w szpitalu 9, w domu prywatnym 1).

Obwieszczenie. Magistrat krakowski wydał pod d. 29 b. m. następujące obwieszczenie:

Ze sprawozdań lekarzy przez komisję sanitarną do niesienia pomocy chorym cholerą dotkniętym ustanowionych, powzięte przekonanie, że większa część osób, u których choroba ta się pojawia, przekracza zwykle prawidła djetetyczne, i zniszczywszy siły żywotne niestosownem zachowaniem się lub użyciem niewłaściwych leków, wzywa dopiero po parodniowéj niemocy lekarza lub udaje się do szpitala.

Jak wczesna pomoc prawie bezwyjątkowo jest zbawienną, tak znów spóźnienie się zabójcze.

Pomimo tylokrotnych publicznych wezwań i pouczań, pomimo olbrzymich ofiar, które gmina w téj klęsce ponosi, nie udało się jeszcze warstwę niższą społeczeństwa skłonić do posłuchania i wykonywania rad udzielonych, a niesforność taka nie może, jak tylko utrudniać zadania władzy jak i lekarzy.

Raz przeto jeszcze upomina się mieszkańców, aby w używaniu jadła i napojów jak największą zachowali wstrzemięźliwość; aby ze względu, że czas chłodniejszy nadchodzi, cieplejszy ubiór wdziwali, opaski flanelowe lub wełniane nosili, i zaraz przy najlżejszym objawie choroby, pomocy lekarskiéj wzywali; tym bowiem sposobem oszczędzą siebie i rodzinę od niepowetowanych strat.

Według taryf z dnia 1 września r. b. przez piekarzy i rzeźników na miesiąc wrzesień złożonych:

Obowiązali się dostarczać najtaniéj pieczywa przez miesiąc wrzesień:

Chleb pszenny: Aleks. Merkert (ulica Szczepańska), Jan Wątorski (ulica Mikołajska), za 1 cent $2\frac{1}{2}$ łuta wagi wied.

Chleb żytni: Wątorski Jan (ul. Mikołajska) za 1 cent $3\frac{1}{2}$ łuta wied.

Bułki przednie: Aleks. Merkert (ulica Szczepańska), Wątorski Jan (ulica Mikołajska), za 1 cent $1\frac{1}{2}$ łuta wied.

Bułki zwyczajne: Chęciński Tomasz (ulica Długa), Knoll Franciszek (Mały rynek), Merkert Aleks. (ul. Szczepańska), Wątorski Jan (ulica Mikołajska), Wnętrzak Wojciech (ul. Wolska), za 1 cent 2 łuty wied.

Chleb prądnicki: 1 funt po 9 centów.

Chleb pędzichowski: 1 funt po 9 centów.

Najdrożéj sprzedawać będą:

Chleb pszenny: Wójcik Karol (plac Szczepański), Bicz Piotr (ulica Stolarska), za 1 cent $1\frac{3}{4}$ łuta wied.

Chleb żytni: Kaparski Wojciech (ulica Stolarska) za 1 cent $2\frac{1}{3}$ łuta wied.

Bułki przednie: Wnętrzak Wojciech (ulica Wiślna), za 1 cent 1 łut wied.

Bułki zwyczajne: Kasprzykiewicz Jan (ulica Grodzka), Jachymski Wojciech (ulica Bracka), Kaparski Wojciech (ulica Stolarska), Kuśnierski Stanisław (ulica Sławkowska), Bicz Piotr (ulica Stolarska), za 1 cent $1\frac{1}{4}$ łut wied.

Cenniki w lokalach sprzedaży wystawione obejmują wagę, jaką każdego rodzaju pieczywo na sprzedaż wystawione zawierać powinno.

Mięsa obowiązali się dostarczać najtaniéj przez miesiąc wrzesień:

Mięso wołowe: W jatkach poddominikańskich 1 funt wied. od 27—28 c., zaś w jatkach przy placu Szczepańskim 1 funt od 26—28 centów.

Cielęcina: W jatkach poddominikańskich 1 funt wied. od 32—35 cent., zaś w jatkach przy placu Szczepańskim 1 funt od 30—35 c.

Baranina: W jatkach poddominikańskich i przy placu Szczepańskim 1 funt 26—28 c.

Wieprzowina ze skórką: W jatkach poddominikańskich i przy placu Szczepańskim 1 funt po 40 c.

Wieprzowina bez skórki: W jatkach poddominikańskich i przy placu Szczepańskim 1 funt po 35 c.

Polędwica wołowa: W jatkach poddominikańskich 1 funt wied. od 40—45 c., zaś w jatkach przy placu Szczepańskim 1 funt wied. od 35—40 c.

Kraków, 1 września 1873 r.

Białkowski. — Gałkiewicz.

Od zwierzchności gminy półwsie Zwierzyniec otrzymujemy następujące sprostowanie:

Doniesienie zamieszczone w *Kraju* z dnia 26 sierpnia r. b., o splądrowaniu całéj fabryki zmarłego na Zwierzyńcu fabrykanta R., jest mylne i polega tylko na wieściach. Nie było bowiem żadnéj grabieży, jedynie tylko wdowa po zmarłym fabrykancie zaraz po zgonie męża zaczęła rozsprzedawać różne ruchomości, co dało powód do zebrania się większéj ilości ludzi w mieszkaniu zmarłego, przyczem być może, że niektóre rzeczy zginęły, za co jednak zwierzchność gminna odpowiedzialną być nie może. Okoliczności te zresztą sprawdzone są przez komisję policyjną, która na trzeci dzień po zgonie R. na miejsce przybyła.

Ponieważ stan zdrowia w załodze krakowskiéj jest pomyślny, odbędą się w bieżącym miesiącu zwykłe jesienne ćwiczenia wojskowe. Ogółem odbędzie się 15 ćwiczeń, w których będzie brać udział cała załoga krakowska i podgórska; wojsko otrzyma przepisany dodatek do płacy.

Dzisiaj odbyło się ćwiczenie między Krakowem i granicą rossyjską; jeden oddział maszerował od granicy ku Krakowu, drugi oddział wyruszył przeciw niemu z Krakowa, aby go wyrugować za granicę. Z obu stron wiele strzelano z dział i karabinów.

Z sądu karnego. — We wtorek dnia 2 września, odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Adama Stadły i 2-ch wspólników o gwałt publiczny; Sebastjana Antosza i wspólnika o kradzież, Stanisława Miki o ciężkie uszkodzenie ciała, Walentego Marca o oszustwo, Magdaleny Fijałkowskiéj o kradzież, Marjanny Kosowskiéj o oszustwo, Wojciecha Pisza i wspólnika o sprzeniewierzenie.

Zapłata za zabawę. — Przedwczoraj zapytał obcy jakiś człowiek, do Krakowa przybyły, stojącego na ulicy posługacza, którędy się idzie na ulicę Mikołajską, a gdy mu posługacz z jak największą ochotą kierunek drogi wskazał, zaprosił go obcy z wdzięczności do karczmy, gdzie się bardzo dobrze bawili, a ów nieznajomy płacił za wszystko. Jakież jednak

było jego zdziwienie, gdy wychodząc z karczmy wezwany został przez posługacza, aby mu zapłacił należytość za dwie godziny czasu, bo został do zabawy najęty, która tak długo trwała. Dopiero po wdaniu się policji, do któréj posługacz mniemanego dłużnika swego odprowadził, została sprawa załatwiona.

Józef Baranowicz z Krosna, stolarz, który w jesieni 1863 r. pod Kielcami w oddziale Czachowskiego schwytany i na czas nieograniczony na posilenie do pow. aczielskiego w gub. jenissejskiéj wysłany został, i Wiktor Niolski z Łahodowa pod Brodami, ślusarz, wzięty w r. 1863 pod Radziwiłowem z oddziału Wysockiego do niewoli i wysłany na nieograniczony czas na posilenie do pow. kańskiego w gub. jenissejskiéj; wrócili w skutek tamtejszéj amnestji do Galicji.

(J. S.) **Dziś** w nocy przy ulicy Sławkowskiéj, z domu pod l. 288 położonego, wywożono nieczystości kloaczne, przyczem rozchodził się po całéj ulicy fetór tak mocny, że mieszkańcy domu sąsiedniego ze snu nim zbudzeni zostali. Wszakże istnieje rozporządzenie policyjne: ażeby kloaki przed wywożeniem dokładnie odwonionemi były. Zaniedbanie przepisu tego, tak w dzisiejszym czasie zbawiennego, powoduje mnie do upraszania szanownéj redakcji o zamieszczenie tych kilku wierszy w piśmie swojém, iżby rada sanitarna w radzie miejskiéj, która tak gorliwie i skutecznie tępi epidemję, raczyła zwrócić swoją światłą uwagę i na czyszczenie loków po domach prywatnych.

Cholera w Tarnowie w ostatnim tygodniu bardzo znacznie się zmniejszyła, tak, że można się już wkrótce zupełnego jéj wygaśnięcia spodziewać. Do pozostałych w dniu 22 sierpnia 154 chorych przybyło w ciągu całego tygodnia t. j. do dnia 30 sierpnia 81 chorych; leczono zatem w tym czasie razem 235. Z tych wyzdrowiało 83, umarło 51, pozostało w dalszém leczeniu 101.

Zakazane jarmarki. — Wyznaczone na dzień 2 i 3 b. m. w mieście Rogoźnie, na dzień 9 b. m. w Śremie, na dzień 11 w Książu a na dzień 18 b. m. w Swarzędzu jarmarki kramne, tudzież na bydło i na konie zostały przez król. rejencję w Poznaniu celem zapobieżenia możliwemu rozszerzeniu się cholery tymczasowo zakazane.

= **Donosiliśmy** niedawno o zniszczeniu bandy Kajetana Manzi, która przez długie lata była postrachem Kampanji i Apulji i pozostawiła po sobie wiele smutnych wspomnień. Do najważniejszych należą wydarzenia sięgające jeszcze r. 1865 i 1866. W tym czasie banda Manziego stała się sławną przez pochwycenie młodego Wennera, syna bogatego szwajcarskiego właściciela fabryki w Salerno i jego trzech towarzyszy, jakoteż przez schwytanie Anglika Moensa na ruinach w Paestum. Za obu tych jeńców wycisnął Manzi od ich rodzin wielkie summy; za Wennera bowiem dano mu około 180 tysięcy franków oprócz mnóstwa pierścieni, łańcuchów, zegarków i t. p., a za Moensa 30 tysięcy dukatów. Niespodzianie wkrótce potem Manzi razem ze swoją bandą stawił się dobrowolnie przed sąd i oddał się w ręce sprawiedliwości. Dwa lata ciągnęło się śledztwo i przygotowania do procesu, do którego należało 125 świadków, po największéj części ofiar chciwości i okrucieństwa Manziego. Wyrok sądowy, który nareszcie wydano, wywołał wszędzie wielki podziw a większe jeszcze oburzenie: kilku najgłówniejszych złoczyńców zostało skazanych na śmierć, inni do robót przymusowych na pewien czas, a sam Manzi, którego ręce zbroczone były krwią ośmiu ofiar, na dożywotne więzienie. Jednakże Manzi tylko 3 lata w tem więzieniu siedział. Pewnéj burzliwéj nocy w październiku 1871 r. uciekł bowiem razem z 13 swymi towarzyszami, w sposób bardzo zagadkowy i pozwalający się domyślać, że skarby jakie z dawniejszych czasów nie wiadomo gdzie ukrył, tę ucieczkę mu ułatwiły. Dwunastu z tych rozbójników schwycono wprawdzie napowrót, ale Manzi dał się niedługo poznać przez nowe czyny, które znów ludność okoliczną zatrwożyły. Do najśmielszych i najzręczniejszych napaści, jakie w tym czasie uczynił, należy bezwątpienia porwanie niejakiego Mancusiego, najbogatszego z właścicieli ziemskich w Giffoni niedaleko Salerno. Mancusiego przestrzegano tajemnie, że Manzi ma zamiar porwać go pewnego wieczoru z kawiarni, gdzie zwykle jakiś czas w gronie swych przyjaciół przepędzał. Ale Mancusiemu w mieście liczącem półsiodma tysięcy mieszkańców, pod strażą żandarmów i żołnierzy, wydawało się to niepodobieństwem i rzeczą na śmiech zasługującą. Tak upłynęło ośm dni. Wieczorem około 9 godziny 27 czerwca przeszłego roku, kiedy Mancusi jak zwykle w kawiarni siedział, otwierają się drzwi i wchodzi ośmiu uzbrojonych ludzi, z których jeden bardzo grzecznie zbliża się do Mancusiego i żąda, aby za nim poszedł. Mancusi poznaje w nim Manziego, rzuca się na ziemię, ale wszelki opór staje się nadaremnym. Około trzydziestu rozbójników otacza gości kawiarni i porywają z niéj Mancusiego i dwóch jeszcze innych. Przez cztery miesiące włóczył Manzi swojego jeńca po górach i swoich kryjówkach, aż nareszcie otrzymał żądany okup: 50,000 dukatów oprócz wielu kosztowności. Wtedy pokazuje się wspaniałomyślnym: daje Mancusiemu z tych pieniędzy 400 lirów na drogę do domu. — Nakoniec d. 20 sierpnia b. r. okolice Salerno zostały od téj plagi uwolnione. Tego dnia prefekt z Frigento został uwiadomiony przez zdradę jednego z rozbójników, że Manzi i jego banda w czasie upału południowego zatrzymali się dla wypoczynku w małym domku w Bussato. Zabrawszy przeto żołnierzy udał się na to miejsce i około godziny 3 popołudniu kazał zaatakować ten dom, dobrze obwarowany. W walce, jaka się teraz rozpoczęła, zginęło sześciu rozbójników a pomiędzy nimi i Manzi, trzech innych zostało rannych.

Teatr. — We wtorek dnia 2 września: komedja w 1 akcie oryginalnie napisana przez Wład. hr. Koziebrodzkiego „Zawierucha,“ operetka komiczna w 2 aktach „Paziowie królowéj Marysieńki.“

HOTEL VICTORIA. *Przyjechali* Stanisław Przewóski kup., Zygmunt Poradowski ob., Ludwik Tarnecki obyw., Wanda Urbanowicz artystka teatru, Aleksandra Urbanowicz artystka teatru z Warszawy; Jakób Moll kup., A. Moll kup. z Raciborza; Stanisław Rudzki ob. z Biejkóz; Jan Sentz ob. z Ukrainy; książe Trubeckoj wł. d. z Rossji; Maurycy hr. Potocki wł. d. z Zatora; Józef hr. Ciechoński wł. d. z Zagorzan; Wład. Prantl stolarz z Wiednia; Aug. Baudraes podróżujący z Paryża.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Wład. Haller wł. d. z Polanki; Erazm Vincent rentier z Paryża; Ignacy Liwski b. urzęd. emeryt z Siedlec; Feliks Dutkiewicz z żoną dr. med. z Kongresówki; Julja Kronhelm z fam. obyw. z Rossji; Teofil Świerczewski pełnom. margr. Wielopolskiego z Chrobrza; Oskar Berges kup. z Drezna; Józef Gostkowski z familją wł. d. z Opatkowic; Marja Borkowska obyw. z Grodna; Jan Chrościechowski obyw. z Zakopanego; Gustaw Macewicz wł. d. z Ukrainy; Tad. Dutkiewicz inżyn. kolei z Doliny; Jakób Sakowicz z żoną wł. d. z Wiednia; Kazim. i Adam Skrzyńscy obyw. z Kobylanki; Włodzimierz Jaraczewski z żoną wł. dóbr z Wronowy; Amilkar Wentze urz. z Warszawy.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Fryderyk Wentzl wł. d., Kasper Bałasanowicz wł. d., Aleks. Tomaszniew kup. z Rossji; Władysław Karnkowski wł. d. z Kongresówki; Franc. Streit artysta-malarz; Wład. Malecki artysta-malarz z Monachjum; Władysł. Stokłosiński wł. d. z Brzeżan; Hugo Kohn kup. z Wieliczki; Wład. Żabiński wł. d. z Kongresówki; Jan Riedl kup. ze Lwowa; Tomasz Żychiewicz ksiądz z Żelichowa.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Trzecie z rzędu ciągnienie losów krakowskich odbędzie się jutro we wtorek dnia 2 b. m.

Dzisiaj odbyło się ciągnienie pożyczki loteryjnéj skarbowéj z r. 1864; wyciągnięto następujące numera: serja 3951 nr. 91 wygrał główną wygraną, nr. 95 wygrał 50.000 zła., nr. 59 wygrał 15,000 zła.; serja 252 nr. 15 wygrał 10.000; inne wylosowane serje są: 200, 1070, 1328, 1407, 1422, 2296.

Projekt osuszenia bagien pińskich i bagien w gubernji nowogrodzkiéj. Gołos według upewnień rossyjskiéj *Gaz. Rol.* donosi, że w tym roku ministerstwo dóbr państwa urządziło dwie ekspedycje, jedną pod kierunkiem pułkownika Żylińskiego, biegłego w geodezji, do zbadania bagien pińskich; drugą pod kierunkiem rz. radcy st. Grzegorzewskiego dla przedwstępnego zbadania bagien w gubernji nowogrodzkiéj. Osuszenie tak wielkiéj przestrzeni, jak bagna pińskie, które po części rozciągają się w gubernji mohylewskiéj, mińskiéj, grodzieńskiéj i wołyńskiéj, i razem zebrane zajmują do 80,000 wiorst kwadr. dotychczas uważane było za niemożliwe; tymczasem pułkownik Żyliński, z bliska znający bagna pińskie, utrzymuje, że przedsiębiorstwo podobne jest wykonalne i nie przedstawia tyle trudności, jakby to sądzić należało z pierwszego wejrzenia.

Ostatnie wiadomości.

Prawica zgromadzenia narodowego gotuje się już teraz do przyszłéj walki parlamentarnéj. Przywódzcy stronnictwa postanowili jeszcze przed końcem feryj parlamentarnych porozumieć się co do rozstrzygnięcia sprawy konstytucji.

Rząd hiszpański bardzo energicznych używa środków do przywrócenia ładu i porządku w Hiszpanji. — Na posiedzeniu kortezów zbijał prezes ministrów Salmeron bardzo stanowczo poprawkę, którą wniósł Orense względem udzielania powstańcom amnestji. Po przemówieniu jego odrzuciła izba tę poprawkę 119 głosami przeciw 42. Na témże posiedzeniu odczytał minister spraw wewnętrznych projekt ustawy, przywracającéj ustawę z r. 1822, według któréj wszyscy obywatele państwa od 20—35 roku życia obowiązani są służyć w milicji.

Z Madrytu donoszą, że junta karlistów, zajmująca się polityczną organizacją stronnictwa karlistowskiego, postanowiła przywrócić „inkwizycję“. Przekonani jesteśmy, że karliści do bardzo wielu rzeczy są zdolni, ale pomimo to nie przypuszczamy, aby aż tak daleko posunąć się mieli. Krok taki musiałby ich dobić nie już w obliczu cywilizowanego świata, który ich już dawno osądził, ale nawet wobec wszystkich choćby na pół tylko uczciwych ludzi z własnego ich stronnictwa.

Telegramy „Kraju“.

Wiedeń 1 września. Międzynarodowy zjazd lekarski otwarty został przez arcyksięcia Rainera.

Ministrowie Glaser i Ziemiałkowski wrócili już do Wiednia.

Paryż 1 września. Thiers wyraził przy sposobności nadzieję, że Rzeczpospolita zdoła się utrzymać.

Rzym 2 września. Podróż króla do Wiednia naznaczoną została na drugą połowę września.

Kursa. — Wiedeń 1 wrześn. godz. —.—. 4% zjednocz. dług państwa banku 69.95. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.40.—Losy z 1860 r. 101.50.— Akcje banku 975.—. — Akcje kredytowe 241.50.—Londyn 111.15.— Srebro 105.75. — Dukat 5.36. — Lombardy 173.—. — Losy z 1864 r. 134.50. — Akcje franko-austr. 80.—. Napoleony 8.87—. — Akcje kolei Karola Ludwika 220.—. — Akcje kolei lwow. czern. 141.50.— Akcje kolei półn. wschodniéj 126.—. — Akcje banku związkow. 59.50. — Oblig. indemn. gal. 75.—. — Akcje banku wied. dla obrotu 148.—. —Akcje anglobanku 189.—.— Akcje kolei rząd. 337.25. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 160.—. — Tramway 248.—. Banku budowy 105.—. — Akcje kolei wschodniéj 72.—. — Akcje banku anglo węg. 60.—. — Akcje kolei zjedn. 144.50 —Losy tureckie 62 50.— Losy premj. węg. 81.25.—Akcje kolei bogumińskiéj 154.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 218.—. Akcje kolei półn. zachodn. 205.50.—. Akcje franco-hungaria —.—. — Ogólny bank austr. 129.50. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Uspcsobienie giełdy: słabe.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 1 września.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	74	25	76	25
kupon ubiegły ... 157				
4% Listy zastawne galicyjskie	70	—	72	—
kupon ubiegły 66				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	76	25	78	25
kupon ubiegły 83				
4% Listy zastawne polskie serja I..	94	—	95	75
kupon ubiegły 75				
4% Listy zastawne polskie serja II.	93	25	94	75
kupon ubiegły 75				
5% Listy zastawne polskie nowe .	93	25	94	75
kupon ubiegły 94				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	79	—	81	—
kupon ubiegły..... 1—				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	82	50	84	50
kupon ubiegły .... —				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	94	—
kupon ubiegły 098				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	95	—
„ „ galic. Karola-Ludwika..	218	—	223	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj..	140	—	144	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung).......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie.........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa.........	—	—	24	50
Srebro nowe austrjackie...........	105	—	107	—
„ w kuponach..............	104	50	106	50
„ (obrączkowy rubel).........	165	—	172	—
Ruble papierowe rossyjskie.........	150	—	151	50
Talary pruskie....................	164	50	166	50
Dukat obrączkowy................	5	31	5	43
20-frankówka....................	8	82	8	97
Rumuńskie obligacje 100 tal.	39	—	41	—
WIEDEN, 30 sierpnia.				
Renta austrjacka 5%.............	70	20	70	30
„ „ w srebrze 5%....	73	30	73	50
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.......	290	—	295	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	264	—	267	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	92	50	93	—
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła...	101	75	102	—
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	110	—	110	50
Rządowe „ 1864 za 100 zła.......	137	—	137	50

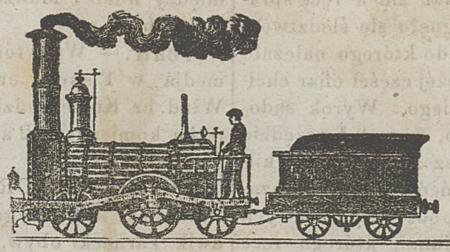
	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	81	50	82	—
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	172	50	173	50
Krakowskie......... „ 20 zła...	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	23	50	24	—
Rudolfa............ „ 10 „	13	—	14	—
Salzburga.......... „ 20 „	18	—	20	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	75	—	75	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	97	70	97	90
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	190	—	191	—
Boden-Credit austrjac.. „ 80 „	248	—	250	—
„ „ węgier... „ 80 „	61	—	62	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	80	50	81	—
„ węgierskie .... „ 80 „	24	50	25	—
Galic. banku hipotecz.. „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	67	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	112	50	113	50
Interventionsbank..... „ 80 „	39	—	41	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	119	—	120	—
Nationalbank....................	973	—	975	—
Unionbank............ za 200 zła.	145	50	146	—
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	60	50	61	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	148	—	149	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	155	—	160	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	112	—	114	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	175	—	177	—
Akcje kolei:				
Arcyksiecia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	154	75	155	75
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	218	—	219	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	190	—	192	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2075		2085	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	220	—	221	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	153	50	154	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	143	—	—	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	160	—	160	50
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	151	—	152	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	337	—	338	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	180	50	181	—
Theissbahn .... 200 „	204	50	205	50
Tramway wied. ..... 200 „	249	—	251	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	126	—	126	50
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	72	—	72	50

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	105	—	106	—
„ Wied..... 100 zł. w. a..	130	50	131	50
Bauverein „ 100 „ „ „ „	48	—	49	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow........ 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	55	—	55	50
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	—	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	83	—	84	—
„ Banku Włośc... 6% „ „...	92	75	93	25
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	90	91	20
Węg. tow. kred....... 5½% „	81	—	81	50
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	84	50	85	—
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	90	—	90	20
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	—	—	47	50
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k....	92	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	87	50
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	25	104	75
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	—	—	103	—
„ II. em. .... 5% „	99	—	99	50
„ 1871 III. .... 5% „	96	—	96	50
Kasz. Oderb. .... 5% „	93	75	94	25
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865....... 5% sr. w. a..	74	25	74	75
„ II 1867....... 5% „ „ „	86	25	—	—
„ III 1868....... 5% „ „ „	75	—	75	25
„ IV 1872....... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	—		75	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	87	75	88	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	110	—	110	50
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	80	—	81	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	74	—	74	50
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	70	—	70	25
WARSZAWA, 28 sierp.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	45	95	75
„ „ „ 2. 4%	94	10	94	40
kupon ubiegły..........	—	75	—	—
„ nowe 5%	94	—	94	30
kupon ubiegły..........	—	94	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	79	55	79	85
kupon ubiegły	—	98	—	—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

ROZKŁAD JAZDY

wyłącznie uprzywilejowanej kolei północnéj cesarza Ferdynanda



ważny od 1go Maja 1873 r.

Odjazd z Wiednia	pociąg pospieszn. z I i II klasą.	pociąg osobowy z I, II i III klasą	pociąg osobowy z I, II i III klasą	pociąg os. według potrzeby I, II i III k.	pociąg mieszany z II i IV kl.	pociąg mieszany z II i IV kl.	poc. miesz według potrzeby II i IV kl.
	10.30 przp.	8.— rano	8.30 wiecz.	8.15 wiecz.	2.— popł.	4.45 popoł.	5.— popł.
Przyjazd do							
Floridsdorf	10.39 „	8.10 „	8 41 „	8.26 „	2.12 „	4.58 „	5.13 „
Wagram	.	8.31 „	9. 3 „	8.48 „	2.42 „	5.30 „	5.45 „
Gänserndorf	11.12 „	8.51 „	9.24 „	9. 9 „	3. 9 „	5.59 „	6.14 wie.
Angern	.	9.10 „	9.45 „	9.30 „	3.34 „	6.24 wie	6.39 „
Dürnkrut	11.40 „	9.25 „	10. noc.	9.47 „	3.56 „	6.46 „	7. 1 „
Hohenau	.	9.49 „	10 29 „	10.14 noca	4.31 „	7.22 „	7.37 „
Lundenburg	12.21 pop.	10 18 prpł.	11.— „	10.45 „	5.13 „	8. 3 „	8.18 „
M. Neudorf	.	10.42 „	11.30 „	11.11 „	5.46 pop.	8.40 „	8.55 „
Göding	12.56 pop.	10.57 „	11.45 „	11.27 „	6. 5 wie.	9.— „	9.15 „
Rohatetz	.	11.11 „	12.— „	11.43 „	6.22 „	9.18 „	9.33 „
Bisenz	.	11.30 „	12 19 „	12. 3 „	6.48 „	9.45 „	10.— noca
Hradisch	1.40 „	11.53 „	12.42 „	12.27 „	7.17 „	10.16 noca	10.31 „
Napagedl	2.— „	12.15 pop.	1. 6 „	12.51 „	7.43 „	10.44 „	10.59 „
Tlumatschau	.	12.33 „	1.25 „	1.10 „	8. 7 „	11.11 „	11.26 „
Hullein	.	12.45 „	1.39 „	1.24 „	8.22 „	11.29 „	11.44 „
Prerau	2.43 „	1. 8 „	2. 4 „	1.49 „	8.55 „	12. 4 „	12.19 „
Brodek	3. 6 „	2.24 „	2.51 „	2.51 „	9.33 „	.	.
Ołomuniec	3.28 „	2.55 „	3.28 rano	3.28 rano	10. 4 noca	.	.
Prossnitz	4 34 „	4.34 „	4.30 „	4.30 „	11. 4 „	.	.
Sternberg	4.24 „	4.24 „	4.20 „	4.20 „		.	.
Leipnik	.	2.33 „	2.43 „	2.28 „		12.49 „	1. 4 „
Weisskirchen	3.38 „	2.56 „	3.08 „	2.53 „		1.22 „	1.37 „
Pohl	3.55 „	3.14 „	3.27 „	3.12 „	.	1.48 „	2. 3 „
Zauchtl	.	3.32 „	3.46 „	3.31 „	.	2.15 „	2.30 „
Stauding	.	3.53 „	4. 7 „	3.52 „	.	2.43 „	2.58 „
Schönbrunn	4.44 „	4.18 „	4 32 „	4.17 „	.	3.21 rano	3.36 rano
Freiheitau	5.14 „	5.14 „	5.48 „	5 48 „	.	5.48 „	5.48 „
Opawa	5.42 „	5 42 „	6.24 „	6.24 „	.	6.24 „	6.24 „
Ostrawa	4.53 „	4.32 „	4 51 „	4 31 „	.	3.38 „	3.56 „
Friedek	6.23 wie.	6.23 wie.	6.51 „	6.51 „	.	6.51 „	6.51 „
Friedland	7. 7 „	7. 7 „	7.34 „	7.34 „	.	7.34 „	7.34 „
Hruschau	.	4.40 pop.	5.— „	4.40 „	.	3.52 „	4.12 „
Oderberg	5. 5 pop.	4.50 „	5.10 „	4.50 „	.	4.10 „	4.30 „
Wrocław	9.24 wie.	10.20 wie.	11.45 prpł	11.45 prpł.	.	11.45 prpł.	11.45 prpł.
Poznań	.	11. 4 prpł	4.49 pop.	4.49 pop.	.	4.49 pop.	4.49 pop.
Szczecin	.	5.12 pop.	.	.	.	.	.
Berlin	5.15 ran.	8.30 rano	10.45 wie.	10.45 wie.	.	10.45 wie.	10.45 wie.
Hamburg	3.15 pop	3 15 pop.	.	.	.	.	.
Petrowitz	.	5.57 „	6. 6 rano	.	.	4.58 rano	5.19 rano
Pruchna	5.54 „	6.18 wie.	6 28 „	.	.	5.32 „	5.57 „
Chybi	6. 6 wie.	6.33 „	6.44 „	.	.	5.56 „	6.23 „
Dziedzice	6.24 „	6.52 „	7. 5 „	.	.	6.27 „	6.55 „
Bielsk	7.35 „	7.35 „	7.41 „	.	.	7.41 „	7.41 „
Oświęcim	6.55 „	7.31 „	7.45 „	.	.	7.26 „	9. 6 „
Trzebinia	7.32 „	8.19 „	8 32 „	.	.	9.13 „	10.15 prpł.
Szczakowa	9.14 „	9.14 „	10.16 prpł.	.	.	10.16 prpł.	.
Granica	9.34 „	9.34 „	11. 6 „	.	.	11. 6 „	.
Mysłowice	.	.	11.44 „	.	.	11.44 „	.
Warszawa	6. 5 rano	6. 5 rano	8.18 wie.	.	.	8.18 wie.	.
Petersburg	4.30 pop	4.30 pop	8.— rano	.	.	8.— „	.
Krzeszowice	7.56 wie.	8.45 wie.	9. 2 prpł.	.	.	10. 1 prpł.	10.56 prpł.
Zabierzów	.	9. 6 „	9 25 „	.	.	10.28 „	11.33 „
Kraków	8.30 „	9.26 „	9.47	.	.	10.58 „	12.— „
Lwów	5.57 rano	10.50 prpł	9.45 wie	.	.	.	.
Czerniowce	1.33 pop.	11.37 pop	10 40 prpł.	.	.	.	.
Suczawa	4.41 „	5.46 rano	3.45 pop	.	.	.	.
Jassy	9.33 wie.	1. 3 pop.	.	.	.	.	.
Podwołoczyska	1.29 prpł.	8.15 wie.	8.18 rano	.	.	.	.
Odessa	9.11 „	10.31 noc.	.	.	.		

Odjazd z Wiednia	pociąg kurjerski z I i II klasa	pociąg pospiesz. z I i II klas.	pociąg kurjerski w poniedzia. czwartek i sobotę I i II klasą	pociąg osobowy z I, II i III k	pociąg osobowy z I, II i III k	pociąg os. I, II i III k.
	3.— popoł	10.50 nocą	1.35 popoł.	8.30 rano.	8.— wiecz	7.5 wiecz.
Przyjazd do:						
Floridsdorf	3.10 „	10.59 „	1.44 „	8.40 „	8.11 „	7.15 „
Wagram	.	.	.	9. 3 „	8.33 „	7.35 „
Gänserndorf	3.45 „	11.32 .	2.15 „	9.23 „	8.54 „	7.55 „
Marchegg	4.12 „	12. 1 „	2.38 „	9.57 „	9.33 „	8.25 „
Preszburg	5. 9 „	1. 6 „	3.35 „	11. 7 prpł.	10.54 „	9.40 „
Peszt	10. 5 wie.	6.35 rano	8.21 wie.	5.56 wie.	6. 6 rano	5.19 rano
Bazias	.	.	6.50 rano	8.46 rano	10.29 wie.	.

Odjazd z Wiednia	Pociąg mieszany z II i IV kl. w niedzielę, święta i środy	pociąg osobowy z I, II i III k.	pociąg kurjerski z I i II kl.	pociąg osobowy z I, II i III k	pociąg osobowy z I, II i III k	poc. osob. według potrzeby I, II i III k.
	2. pop.	9.30 noc.	1.15 popł.	7.15 rano.	6.45 wiecz.	6.15 wiecz.
Przyjazd do						
Floridsdorf	2.12 „	9.40 „	1.24 „	7.24 „	6.55 „	6.25 „
Wagram	2.42 „	10.— „	.	7.46 „	7.18 „	6.47 „
Gänserndorf	3. 9 „	10.19 „	1.55 „	8. 5 „	7.38 „	7. 7 „
Angern	3.34 „	10.34 „	.	8.22 „	7.56 „	7.24 „
Dürnkrut	3.56 „	10.49 „	.	8.37 „	8.12 „	7.39 „
Hohenau	4.31 „	11.11 „	2.36 „	9. 1 „	8.38 „	8. 5 „
Lundenburg	5.13 „	11.38 „	2.57 „	9.31 „	9. 6 „	8.33 „
Feldsberg	6.47 wie.	.	.	10.26 prpł.	10.11 noca	10.11 nocą
Nicolsburg	7.22 „	.	.	11. 1 „	10.51 „	10.51 „
Neusiedl	7.58 „	.	.	11.39 „	11.34 „	11.34 „
Grussbach	8.26 „	.	.	12. 7 pop.	12. 8 „	12. 8 „
Kostl	.	11.58 „	.	9.52 prpł.	9.27 wie.	8.55 wie.
Saitz	.	12.11 „	.	10. 4 „	9.41 „	9. 8 „
Branowitz	.	12.32 „	.	10.27 „	10. 4 noca	9.30 „
Rohrbach	.	12.45 „	3.52 „	10.41 „	10.19 „	9.43 „
Raigern	.	12.55 „	.	10.51 „	10.29 „	9.53 „
Mödritz	.	1. 3 „	.	10.59 „	10.37 „	10. 1 nocą
Ob. Gerspitz	.	1.11 „	.	11. 7 „	10.45 „	10. 9 „
Berno	.	1.20 „	4.17 „	11.17 „	10.55 „	10.18 „
Chirlitz	.	.	.	11.44 „	11.30 „	11.30 „
Sokolnitz	.	.	.	11.55 „	11.44 „	11.44 „
Austerlitz	.	.	.	12. 8 pop	11.59 „	11.59 „
Raussnitz	.	.	.	12.21 „	12.14 „	12.14 „
Wischau	.	.	.	12.44 „	12.44 „	12.44 „
Eiwanowitz	.	.	.	12 59 „	1.— „	1.— „
Nezamislitz	.	.	.	1.10 „	1.13 „	1.13 „
Bedihost	.	.	.	2.21 „	2.11 „	2.11 „
Prossnitz	.	.	.	2.33 „	2.24 „	2.24 „
Wrbatek	.	.	.	2.57 „	2.51 „	2.51 „
Ołomuniec	.	.	.	3.30 „	3.22 rano	3.22 rano
Sternberg	.	.	.	4.24 „	4.20 „	4.20 „
Kojetein	.	.	.	1.31 „	1.34 noca	1.34 noca
Chropin	.	.	.	1.40 „	1.43 „	1.43 „
Prerau	.	.	.	1.58 „	2. 2 „	2. 2 „
Praga	.	6.43 rano	10.— wie.	7.41 wie.	7.23 rano	6.28 rano
Bodenbach	.	9.35 prpł.	2.— nocą	2. nocą	11.40 prpł	11.14 prpł.
Drezno	.	11.20 „	3.50 „	3.50 „	2. 5 pop.	2. 5 pop.
Lipsk	.	3.50 pop.	7.— rano	7.— rano	5.31 wie.	5.31 wie.
Berlin	.	3.45 „	8.35 wie.	8.35 „	7.55 „	7.55 „
Hamburg	.	10.20 prpł.	8.— wie.	8.— wie.	5.— rano	5.— rano

Przyjazd do Wiednia.

Z Hamburga, Berlina, Wrocławia, Petersburga, Warszawy, Czerniowiec, Odessy, Krakowa, Trzebini, Oderbergu, Ostrawy, Ołomuńca, Lundenburg.

pociąg pospiesz.	pociąg osobowy	pociąg osobowy	poc. osob. według potrzeby.	pociąg mieszany	pociąg mieszany	poc. miesz według potrzeby.
5.20 popł.	7.20 wieczorem	4.54 rano.	5.9 rano.	12. 23 popołud.	4.3 rano.	4.18 rano.

Z Pesztu, Preszburga, Marchegg, Gänserndorf.

pociąg kurjerski	pociąg pospiesz.	pociąg kurjerski	pociąg osobowy	pociąg osobowy	poc. osob. według potrzeby
2.25 popołud.	9.38 popołud.	1.31 wieczor.	6.24 wieczór.	6.20 rano.	5.45 rano.

Z Hamburga, Berlina, Lipska, Drezna, Bodenbach, Pragi, Berna, Lundenburg.

pociąg kurjer.	pociąg osobowy	pociąg osob.	poc. osob. według potrzeby	pociąg osobowy	pociąg osob.
4. 19 popoł.	8. 12 wieczór.	8.23 rano.	8. 3 rano	6. 48 rano	9.21 rano.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.